…aw Akademii Umiejęt.

O NIEZNANYM UKŁADZIE PRAWA POLSKIEGO

przez Jana Sierakowskiego z r. 1554.

napisał

Michał Bobrzyński.

Historyja prawa uczy nas, że każdy naród piérwéj utworzył sobie obszérne nawet i szczegółowe księgi obowięzujących zwyczajów i ustaw, zanim zdobył się na praktyczny i umiejętny wykład swojego rodzimego prawa. Wykład taki wtedy jest dopiéro możebnym, kiedy prawnicy z mniéj lub więcéj kazuistycznych początkowych ustaw nauczą się wydobywać jego ogólne prawnicze i etyczne zasady, oraz badać ich historyczne powstanie. Łącząc ze sobą ogólne zasady prawa, rozpoznawają jego umiejętny system i na téj samowiedzy oparci tłómaczą potém pojedyncze przepisy, ich ducha, ich dążenie i związek. Rozpatrywając się w dziejach prawodawstwa, oceniają doniosłość jego pojedynczych objawów, ich kolejne na siebie oddziaływanie i wzajemny stósunek. Zanim jednak nauka praw nowożytnych narodów na tym stopniu swojego rozwoju stanęła i na historyczno-filozoficzne wykłady w XVIIItém i XIXtém stuleciu zdobyć się mogła, musiała słabszémi środkami i w miarę możności czynić zadość istniejącéj a naglącéj praktycznéj potrzebie. Im więcéj bowiem wydawano ustaw, im więcéj zbiory praw rosły, tém trudniéj było

w nich rozpoznać się i znaleść, tém trudniéj było odszukać potrzebnego przepisu, wątpliwe należycie pojąć a sprzeczne ze sobą pogodzić.

W tymto wielkim kłopocie chwycono się gotowéj już nauki prawa rzymskiego, która ze szkół włoskich w XIIItym i XVtym wieku wyszła i dlatego właśnie tak prędko, tak széroko się rozpostarła, że narodom średniowiecznym Europy podawała jakąś ogólną rozumową teoryję prawa, któréj one ze swych własnych przepisów podówczas wysnuć nie mogły i nieumiały. Tam gdzie prawo rzymskie zyskało moc prawa pomocniczego jak n. p. w Niemczech, droga była utorowaną. Autorowie pragnący prawo krajowe objaśnić naukowo i wytłómaczyć, brali przed się obszérniejsze tego prawa zbiory i z prawem rzymskiém je zestawiali. Prawo rzymskie dostarczyło im na każdą instytucyję gotowych określeń i pojęć, przepisy ze sobą wiązało i uzupełniało. W ten sposób powstały w Niemczech jeszcze w ciągu XVgo stulecia t. z. glossy czyli obszérne kommentarze do zwierciadła prawa saskiego i do prawa miejskiego magdeburskiego.

Postępowanie to okazało się jednak w następstwach swych obosieczném. Naród łatwiéj niż się spodziéwał przychodził do naukowéj teoryi prawa, ale teoryja ta wkrótce rodzime jego prawo niemal zupełnie stłumiła. prawo niemieckie, wyrugowane rzymskiém, obumarło i dopiéro nowsza szkoła historyczna prawników niemieckich usiłuje je wskrzesić, odgadnąć jego ducha, stworzyć samoistny naukowy system i uśpione jego żywioły do nowéj zbudzić działalności i życia. Stwierdzamy fakty, których bliższy rozbiór i uzasadnienie do nas tu nienależy. Spojrzyjmy natomiast

na rozwój nauki prawa u jednego z narodów, u których prawo rzymskie do znaczenia prawa pomocniczego nie doszło, i pomimo wielkich wysiłków nad prawem rodzinném zapanować nie mogło. Mamy na myśli Polskę i prawo ziemskie, które aż po ostatnie chwile Rzpltéj dla największéj części jéj mieszkańców miało obowięzującą siłę.

Niebrakło i w Polsce usiłowań, aby prawo rzymskie jako ogólną teoryję przepisom prawa polskiego podłożyć. Tą drogą poszła przedewszystkiém akademija Zamojska, w któréj prawo polskie stało się po raz piérwszy przedmiotem wykładów, i jéj gorliwi profesorowie. Znane są prace w tym kierunku Tomasza Dreznera a mianowicie jego: „Similium iuris poloni cum jure romano centuria una. Parisiis 1602.“ Tą samą drogą poszli i późniéjsi: Załaszowski i Ostrowski a od zaczerpnięcia teoryi z prawa rzymskiego nie są poniekąd wolne i nowsze prace Bandtkiego, Dutkiewicza i Burzyńskiego. Nie mówimy o drobniéjszych rozprawach na téj saméj napisanych podstawie a których szereg rozpoczął już w r. 1507 Stanisław Zaborowski swoim: „Tractatus de natura iurium et bonorum regis.“ Jednakże pojedynczy prywatni uczeni nie mogli wskazać prawu polskiemu drogi, od któréj zdala trzymało się stale sejmowe ustawodawstwo. Raz tylko przyszło rzeczywiście do starcia, które jednak na niekorzyść prawa rzymskiego wypadło. Starcie to wywołał Jakub Przyłuski swoim projektem do Statutu w r. 1553 w Krakowie wydanym a przedłożonym sejmowi do zatwierdzenia. Przyłuski ułożył ustawy polskie w systemie prawa rzymskiego a co więcéj zaopatrzył je obszérnym systema-

tycznym wykładem, w którym z prawa rzymskiego dla instytucyj polskich wziął wszystkie pojęcia z odpowiedniemi zmianami, a istniejące luki polskiego ustawodawstwa ze zbiorów Justyniańskich wypełnić się starał. Płonne to jednak były usiłowania, projektu jego nie przyjęto, a wykład prawa miał tylko naukowy wpływ i znaczenie.

Widzimy z tego zarazem, że prawo rzymskie w Polsce wówczas dopiéro wystąpiło jako czynnik w naukowym wykładzie prawa, kiedy naród stanął już wysoko w oświacie i prawo to w całym jego systemie zdołał uchwycić i zużytkować. Piérwéj prawo rzymskie w nauce prawa w Polsce do żadnych widomych nie doprowadziło wyników. Dlatego właśnie, że prawo rzymskie dla polskiego pomocniczém nie było, nie mamy żadnych gloss i kommentarzów do ustaw polskich w XVtym i piérwszéj połowie XVIgo stulecia.

Pomimo to samoistna nauka prawa polskiego istniała i czyniła zadość potrzebom praktyki w wieku XVtym przez t. z. summy, w XVItym przez podręczne systematyczne lub alfabetyczne układy.

Summy do zwodu statutów Kaźmiérza Wielkiego i Władysława Jagiełły ogłosił A. Z. Helcel i znaczenie ich istotne wykazał. Nie mając w tym względzie nic więcéj do powiedzenia, powtórzymy słowa znakomitego badacza wyrzeczone w tomie piérwszym Starodawnych prawa polskiego pomników (str. CCXLIV).

„Ułożenie Zwodu nie było jedyną i na tém zamkniętą pracą autora, lecz było w związku z wygotowaniem oraz naukowego wyrobu w owych wiekach bardzo upodobanego, przez który Statuty Kazimiérza

zyskały nie tylko układ naukowo systematyczny, i związanie stycznych materyj rozrzuconych w trzech osobnych Statutach, ale i wykład krótko a dobitnie ztreszczający rozwlekłe niekiedy artykuły Statutów. Taki wyrób naukowy zwano *Summą*.

Powiédzmy przedewszystkiém, że jak skoro dawni nasi prawnicy podjęli pracę układania naukowo systematycznych Zwodów Statutów Kazimiérza, to przy tym ich zawodzie myśl wyrobienia Summy, tuż wywinąć się i urzeczywiścić musiała. Przy Zwodach, jak to już wspomnieliśmy, chciano główniéj tego, aby kilkorakie Statuty ściągnąć systemem naukowym w jednę księgę, przynieść mającą zgodę w przepisach, w których według różności ich pochodzenia i czasu, pewne przeciwieństwa uczuć się dały. Baczono przy tém i na stósowność takiego Zwodu do praktyki sądowéj i zwyczajowéj owéj prowincyi, dla któréj go gotowano. Lecz właśnie to samo, i lepiéj jeszcze osiągnioném być mogło przez naukową Summę Statutów. Taka Summa z nową i zwięzłą redakcyją, uogólniającą często szczegółowe przepisy Statutów, i zaciérającą nie jednę lokalną właściwość przepisów piérwotnych, stała się nawet więcéj niż zléwkiem Statutów autentycznych dawnych, stała się bowiem raczéj ich przetopieniem i przelaniem. Ulubiona i pożądana dla teoretyków, z powodu jéj naukowego charakteru, miłą téż być musiała praktykom, z powodu jéj zwięzłości, większéj jasności i przejrzystości. Wnet się też rozpowszechnić musiała w powszedniém użyciu, jak już ta okoliczność dowodzi, iż się znajduje Summa w piętnastu kodexach, z pomiędzy 26ciu łacińskich i polkich, które do wiedzy naszych czasów doszły. Bez

wątpienia więc, dogodnéj Summy tak rozmnożone użycie przyczynić się musiało główniéj do coraz większego zatracenia śladów piérwotnego autentycznego układu kilku osobnych Statutów Kazimiérza Wgo, i do zatarcia pamięci historycznego ich wzrostu.

Względem rzeczywistéj powagi Statutów rzeczonych przybrała ona niejako ten sam charakter, co w średniowiecznéj praktyce rzymskiego prawa we Włoszech tak zwane *Authenticum* względem wszystkich Nowell Justyniana. Tego Autentyka glossowane i w dziewięć *Kollacyj* zestawione Nowelle, uważano za popłacające w praktyce; reszta ich zaś, któréj z powodu użytku lokalnego tylko i niestósowności do nowych czasów szkoła prawa do swych wykładów nie wzięła, poszła jako „*extravagantes*“ w odstawkę i albo całkiem nie była braną w zbiory Justyniańskie, albo téż osobno bez glossy, niby rzecz czczéj pamiątki, w trzech osobnych Kollacyjach na końcu była stawianą. Taki sam obrót wzięła w Polsce Summa i Zwód onéjże odpowiedni. Przepisy Statutów, które uważano za obowiązujące, uporządkowano systematycznie w księdze Zwodu, i dorobiono ich streszczenie w Summie; przepisy zaś innych prowincyj, i te, które już niestósownémi w praktyce się zdawały, wypuszczano ze Zwodu i Summy, i albo je całkiem milczeniem pominięto, albo je téż jako Extrawaganty w osobną księgę, już bez systemu naukowego zgarnięto, jedynie dla tego, aby, jak mówi Świętosław, „dawności nic nie zapamiętano.“

W wieku XVItym summ tego rodzaju już niepisano. Niebyło bowiem jednego ogólnego zwodu statutów, jaki istniał w XVtém stuleciu, ustawy były już

wydrukowane i każdemu dostępne, a namnożyło ich się nadzwyczaj wiele kolejno po sobie wydanych i ciągle się dopełniających.

Wypracowanemu już systematycznemu kodexowi sejm z r. 1534 zatwierdzenia odmówił. Ze znakomitéj téj pracy korzystano wprawdzie powszechnie i wiele, ale była to praca, która nie tylko istniejące ustawy zbiérała i porządkowała, lecz nadto w wielu miejscach je poprawiała i dopełniała. Dlatego nie można się było na niéj bezwzględnie opiérać. Przybyło téż po roku 1534 wiele obszérnych ustaw, które mieć należało w pamięci. Ztąd powstała nagląca potrzeba książek, któreby wszystkie istniejące ustawy zebrały, bez naruszenia ich treści ułożyły, przepisy do jednego przedmiotu się odnoszące obok siebie zestawiły, w ten sposób ułatwiły ich wyszukanie i ocenienie, a dla nauki prawa mogły za podstawę posłużyć. W zbiorach tych, treść ustaw podobnie jak w dawniéjszych summach streszczano, textu ich nie wypisując, lecz odsyłając do autentycznych zbiorów Łaskiego i Zygmunta. Kto pragnął prawo polskie dobrze poznać, ten sobie sam taki przegląd ustaw i konstytucyj układał; z lepszych prac tego rodzaju korzystali i inni drukując je i przepisując.

Układów takich podręcznych powstało kilka już za czasów Zygmunta Augusta. Początek dał im Przyłuski wydając w r. 1548 systematyczny przegląd ustaw, niejako prospekt do swego późniéjszego statutu. Tytuł brzmi: Statuta Regni Poloniae methodica dispositione, propter faciliorem omnium causarum ex jure antiquo et novo definitionem conscripta, ac divi Sigismundi Augusti regis Polonorum potentissimi,

magni Litwaniae, Rossiae, Prussiae, Masoviae et Samogitiae principis, nec non reverendiss. ac illustriss. senatus simulque equestris ordinis legatorum iudicio ac censurae, in conventione 1548 exhibita. Crac. apud Viduam Hierony. Viet. Nazwisko autora Jakuba Przyłuskiego przytoczone w dedykacyjach. Kart 5 nielb., CVIII liczb. i 10 liczb. folio.

W ślady Przyłuskiego wstąpił Jan Herburt z Fulsztyna ze swoim systematycznym układem ustaw, wydanym w języku łacińskim w r. 1557 w Zamościu, o którym zresztą nic bliższego nie wiemy. W polskim języku drukowano między rokiem 1550 a 1570:

1) Ustawy prawa polskiego dla pamięci krótko wypisane, 1561 folio kart nielb. 36, bez miejsca druku. Układ systematyczny w 38 rozdziałach. Na końcu Statuta sejmu warszawskiego z r. 1557.

2) Ustawy prawa polskiego najpotrzebniéjsze, krótko z łacińskich wybrane, na polski język dla wszelkiego człowieká prostego, á práwo wiedzieć potrzebującego, przełożone. J. P. Roku Pańskiego 1563. 4to bez m. dr, kart 79 nielb. (wydane przez hr. Jana Działyńskiego w podobiznie w r. 1860) Na końcu Statuta sejmu warszawskiego z r. 1557.

3) Pod tymże tytułem wydanie z r. 1565. 4to.

4) Pod tymże tytułem wydanie z r. 1569, 4to.

Dzieł tych dotychczas nikt nie zestawił i nie porównał. Nie widziałem Ustaw wydanych w r. 1561, uważam je atoli za wydanie téj samej rzeczy, która pod obszérniéjszym tytułem wyszła następnie w r. 1563, 1565 i 1569, a to z powodów następujących:

1) 36 kart folio, odpowiada 79 kartom 4to. 2) Ustawy wydane w r. 1561, oraz Ustawy wydane w r. 1563, rozłożone są jednako na 38 rozdziałów. 3) W obu ostatni rozdział stanowią Statuta sejmu z r. 1557.

Za autora tego zbioru miano bądź Jana Ponętowskiego, bądź też Jakuba Przyłuskiego, w ten sposób litery J. P. na tytule położone tłómacząc. Jedno i drugie domysł bez żadnéj podstawy. Raczéj więc zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, iż zbiór ten jest przekładem z łacińskiego języka na polski dokonanym w r. 1559 (text w wydaniu z r. 1563 rozpoczyna się od słów: „prawá polskiego. Wybranie Statutów Polskich. Roku Páńskiego 1559.“) a więc we dwa lata po wydaniu owego układu Herburtowego z r. 1557. Czy tu więc nie mamy do czynienia z przekładem Herburta? Gdyby tak było, to autorem przekładu tytułującym się literami J. P. byłby prawdopodobnie Piwko znany sekretarz Herburta.

Wspomnieć należy o układzie wydanym w r. 1579 pod tytułem: „Ustawy Prawa Ziemskiego Polskiego dla pamięci lepszéj krótko i porządnie, z Statutów z Constitucyi zebrane, Z przydatkiem o obronie Koronney, y o sprawie y Powinności Urzędników Woiennych, Jego M. Pana Jana Tarnowskiego, niekiedy kasztelana Krakows. etc. etc. temi czasy Rycerskiemu Stanowi barzo potrzebne, w Krakowie w Drukarni Łazarzowéy R. P. 1579. (wydane ponownie w Bibliotece polskiéj Turowskiego w r. 1858.) Ustawy te nie wiem na jakiéj podstawie przypisują dziś Tarnowskiemu. Tytuł do tego wcale nie upoważnia a rzecz ma się zupełnie inaczéj. Zestawiając bo-

wiem Ustawy wyd. w r. 1563 z Ustawami wyd. w r. 1579 przychodzimy do przekonania, że „Ustawy“ z r. 1579 są ich dalszém a więc piątém znaném wydaniem, i oprócz drobnych różnic i niedokładności znaczne są tylko odmiennym, nieco lepszym porządkiem tych samych rozdziałów, które się w ustawach wydanych w r. 1563 znajdują. O autorstwie Jana Tarnowskiego tak rozgłoszoném, żadnéj więc nie może być mowy,

I.

Do tychto podręcznych układów z czasów Zygmunta Augusta przybywa obecnie niedrukowany układ Jana Sierakowskiego z r. 1554. Znalazłszy go w dwóch rękopismach poczytujemy sobie za obowiązek bliższą mu poświęcić wiadomość.

Obydwa rękopismy folio pochodzą z czasów Zygmunta Augusta, jeden najdaléj z r 1550. drugi najdaléj z r. 1567.

Piérwszy, własność hr. Jérzego Szembeka, oprawny jest w deski powleczone wytłaczaną skórą z klamrami. Na stronie przodkowéj wyciśnięty jest herb Leliwa w tarczy, lecz bez korony, nad nim litery P. B. pod nim rok 1560. Po kilku próżnych kartach następuje „Index titulorum in hoc Compendio statutorum descriptorum“ na dwóch kartach, daléj karta próżna, po któréj bez żadnego ogólnego tytułu rozpoczyna się text dzieła zajmujący kart liczbowanych LXXXVII. na końcu kilkanaście kart pustych. Pismo sztywne łacińskie, z domieszką liter greckich. Tytuły, piérwsze wiérsze każdego rozdziału i cytaty ustaw kolorem czerwonym pisane. Znaki wodne: dwa krzyże greckie w tarczy uwieńczonéj koroną, ku końcu zaś róg obfitości, skądinąd nie znane.

Z oprawy kodeksu drugiego, należącego do biblioteki Ossolińskich we Lwowie, dochowały się tylko skóry wytłaczane na okładkach. Piérwsza karta zawiéra tytuł następujący, majuskułami czerwono pisany: „Statvtorvm Regni Poloniae Methodus per g(enenerosum) Joannem Szirakowski de Bogoslavicze Castellanv(m) La(n)den(sem), Curiae Referendarivm et Przedecen(sem) Capitanevm anno domini millesimo quingentesimo quarto Vilnae facta.“

Naokoło tytułu rysowane piórem, czarnym kolorem niezręcznie ramy, u spodu w tarczy herb Dąbrowa bez korony oraz litery: J. 1567. K. Znak wodny: litera F w kole, zkądinąd nieznany.

Po karcie tytułowéj text mieści się na 74 kartach liczbowanych. Pismo łacińskie śpiczaste obramkowane czerwono. Piérwsze litery tytułów i rozdziałów czerwone. Na ostatnich dwóch w kodexie nie liczbowanych kartach: „R(eges)tr(u)m.“ W rękopismie tym brak karty 72giéj.

Oba kodexy zgadzają się ze sobą w całości, tylko w kodexie r. 1560 brak ostatniego rozdziału: „De Judaeis“ a natomiast, czego w kodexie z r. 1567 znów nie ma, zamiesczczony jest na siedmiu ostatnich stronach wykaz kar z następującym napisem:

„Quamsi autem poenae regales omnes, quae videlicet et in quibus casibus fisco regio cedunt, suis expressae sunt locis, ut tamen facilius reperiri poterint hic iterum omnes repetitae et ex omnibus statutorum locis regestratae sunt.“

Poznawszy w ten sposób stronę zewnętrzną kodexów przystąpmy do badania zawartéj w nich treści. Pobieżny rzut oka na dzieło zapoznaje nas z zadaniem,

jakie autor jego założył sobie osiągnąć. Jan Sierakowski postanowił zestawić przepisy prawa polskiego dla nauki i praktycznego użytku. Zobaczmyż, jak się z tego zadania wywiązał.

Piérwszém pytaniem jest, jakich źródeł użył do swojéj pracy i jak się na źródła te zapatrywał. Rozwiązanie tego pytania ułatwił nam autor niezmiernie, bo źródła wszędzie dokładnie przytacza i sąd swój o nich krótko, ale dobitnie wyraża.

Przedewszystkiém należało mu wyczerpnąć wszystkie istniejące podówczas zbiory ustawodawstwa polskiego, czego téż nie omieszkał uczynić. Że ze zbiorów tych samoistnie i z piérwszéj ręki korzystał, dowodem tego są najpiérw dokładne, jak to już powiedzieliśmy, cytaty a następnie ta okoliczność, że streszczając obowiązujące ustawy nie spuszcza się na żadne z dzieł pomocniczych, które mógł znaleźć pod rękę. Sierakowski musiał przed rozpoczęciem pracy ułożyć sobie mniéj więcéj taki sam zbiór prawa, jakim jest przechowany podziśdzień zbiór Mikołaja Lubomirskiego, o którym gdzieindziéj podaliśmy wiadomość[1]). Na piérwszém miejscu stał Zbiór statutów Łaskiego z r. 1506 obejmujący ustawodawstwo polskie do roku 1505 włącznie. Daléj następował zbiór Statutów Zygmunta Igo od r. 1507 — 1524 drukowany w r. 1524 w Krakowie, wreszcie luźno wydawane ustawy sejmów z r. 1527, 1532, 1538, 1539, 1540, 1543, 1544 i ostatnie z r. 1550.

---

[1]) Zob. Przewodnik naukowy i literacki 1874. Styczeń i Luty.

Ustawy z r. 1543 w texcie polskim posiadał. Korzystając jednak z tych ustaw zdawał sobie dokładnie sprawę, jaką jest ich pod względem mocy obowiązującéj doniosłość. O zbiorze przepisów zwyczajowych ziemi Krakowskiéj z r. 1505 zamieszcza następującą uwagę.

Fol. 1 verso [1]): „Consuetudines terrae Cracoviensis nonnisi eandem terram concernunt et obligant. Consuet. fo. 120. ca. Quamvis etc. Sed cum eas aliae terrae approbaverunt per earum usum, iam omnes afficiunt.“ Uwaga ta, że zwyczaje ziemi Krakowskiéj zostały w drodze prawa zwyczajowego przez inne ziemie Rzpltéj już w połowie XVIgo wieku przyjęte, wiarogodną jest w ustach Sierakowskiego jako Wielkopolanina, a stwierdza mniemanie, któreśmy o kwestyi téj posiadali. Zauważyć tu nawiasowo można, że koło r. 1530 do tego przyjęcia wszystkich zwyczajów Krakowskich przez inne ziemie nie przyszło, skoro Korrektura z r. 1532 (t. z. Statut Taszyckiego) zaledwie dziesięć zwyczajów Krakowskich przyjmuje a resztę (30) pomija. W układzie Sierakowskiego wszystkie są z wyjątkiem kilku zużytkowane. W podobny sposób stwierdza Sierakowski, że prawa mazowieckie miały dla Polski znaczenie prawa pomocniczego. Mówiąc bowiem o naruszeniu miru domowego, pisze fol. 21:

„Statutum Ducatus Mazoviae de invasione alicuius in domo aliena aut hospitio idem iudicandum decernit, quod et de propria domo, De quo in statutis Regni nullibi est expressum.“

Że zalecony przez Alexandra proces z r. 1505 żadnego nie używał wzięcia, a za to proces Zygmunta

---

[1]) Folia przytaczamy podług rękopismu z r. 1567.

z r. 1523 pełną mocą się cieszył, świadczy o tém uwaga fol. 23 verso:

„Quomodo autem officium Capitaneale in exequutione rei indicatae et his quae ad officium eius spectant et pertinent procedere debet, sufficienter erat in processu iuris veteri fo. 3 et sequentibus descriptum . . . Sed cum iam processus iuris novus Sigismundi regis est per omnes susceptus et tam in terrestribus quam in castrensibus iudiciis observatur, ibi etiam sufficiens instructio Capitaneis est descripta. Haec ibi videbis.“

Zato uwzględnia Sierakowski niektóre ustawy w znanych zbiorach poopuszczane. I tak folio 46 wypisuje ustawę Zygmunta Igo o cenach aromatów, wina, złota i srebra [1]). Folio 50 verso przytacza treść opu-

---

[1]) „Statuerat etiam Rex Sigismundus a. 1542 pretia omnium aromatum, vini et similiter aurum et argentum filatum prohibuit. Quod quia in librum statutorum insertum non est, id ego hic inserui. Quae constitutio tenoris est huius: Considerantes nos plerosque mercatores. domesticos ac etiam externos per monopolia quam constitutiones suas aromatum et rerum omnium exoticarum pretia magis in dies augere in magnum universorum subditorum nostrorum gravamen, regnumque nostrum pro libito suo emungere, in quo frequentior usus ipsorum aromatum et aliarum rerum praedictarum quam alibi esse solet, Volentes ea ipsa pretia earundem rerum ad certos moderationis fines reducere et ad communem reipublicae utilitatem contemperare, multorum potius quam paucorum commodo consulentes, Statuimus et decrevimus in conventu generali Petricoviensi proxime praeterito de consilio consiliariorum nostrorum illic existentium, Ut tam ipsa aromata quam etiam vina propinatoria a festo resurrectionis Domini proxime futuro hoc ad summum pretio vendantur et emantur: videlicet libra piperis octo grossis, libra croci una sexagena, libra zinzibe-

szczonéj w zbiorze ustaw w r. 1524 wydanym ustawy sejmu Toruńskiego z r. 1521 o chłopach, (Vol. leg. I. 396) mówiąc przytém:

„Sed quia hoc decretum Thorunense in statutis regni expressum non est, ideo Jacobus Przelusius ex regestris Cancellariae Regiae illud extraxit et suo libro statutorum inseruit fo. 336.“

---

ris octo grossis, libra cariophilorum media sexagena, libra cinamomi media sexagena, libra floris muscati etiam media sexagena, unus lapis zuccari una sexagena et quindecim grossis, olei olivae unus lapis quadraginta grossis, lapis amigdalarum venetarum tribus fertonibus, lapis vero amigdalarum, quae ex Gedano afferuntur, triginta grossis, lapis uvarum passarum minorum triginta grossis, uvarum vero passarum maiorum lapis quindecim grossis, lapis risi decemocto grossis, una libra cimini uno grosso, vini sermiensis una quarta uno grosso cum medio, vini vero terrestris ungarici uno grosso ad summum solvatur et metiatur, malvatici graeci una quarta duobus grossis, malvatici italici et muscatellae una quarta pretium trium grossorum non excedat. Qui autem aromata et res praedictas pretio statuto vendere non posset, illa ad regnum nullo modo inferre et inducere audeat, sub amissione earundem rerum, quas contra prohibitionem nostram advexerit seu vendiderit.

Statuimus insuper et decrevimus, ut aurum et argentum fillatum etiam sub amissione et confiscatione illorum nequaquam deinceps ad regnum nostrum vehantur et vendantur.

Ut autem huiusmodi constitutio nostra effectum suum accipiat, vobis omnibus et singulis supradictis cuiuscunque ordinis et conditionis existentibus districte mandamus, ut ab ipso festo resurrectionis Domini proximo nemo maiori pretio quam supra expresso vinum sermiense et terrestre ungaricum nec non malmaticum ac aromata aliasque res praedictas sub earum amissione ubivis in regno nostro vendere et

Również powołując się na Przyłuskiego pag. 598 przytacza Sierakowski folio 28 verso ordynacyję adwokacką wydaną przez Zygmunta Augusta edyktem z r. 1548 [1], a w inném miejscu folio 62 edykt Kazimiérza Jag. z r. 1451 o kardynalstwie. Przył. pag. 82.

Taksamo folio 57 verso:

„Item decretum conventus Petricoviensis (z r. 1534) de moneta factum inseruit in librum suum Jacobus Przelusius fo. 441. Hoc ibi vide."

Oprócz z ustaw korzystał jeszcze Sierakowski z istniejących zwyczajów prawnych a nawet z prejudykatów sądowych.

Wyroków sądowych przytacza trzy następujące:

Folio 12: „Nemo in citatione verba criminalia et honorem tangentia ponat. De hoc decretum regium inter Strzalkowski et Kolaczkowski."

---

praedictum aurum et argentum fillatum amplius in ipsum regnum nostrum inferre audeat sub earundem rerum amissione. Quocirca vobis praesertim locorum capitaneis et eorum vicesgerentibus ac civitatum et oppidorum proconsulibus et consulibus mandamus, ut hanc constitutionem nostram in civitatibus et oppidis et apud ecclesias parrochiales diebus festis per publicam proclamationem ad universorum, quorum interest, notitiam denuntiari faciatis. Vos vero palatini et capitanei in custodiendo et pervestigando, ne quis eandem constitutionem nostram transgrediatur, curam et diligentiam omnem una cum teloneatoribus, quos vobis ad hanc curam et custodiam adiungimus, adhibeatis, et quoscunque offenderitis vel deprehenderitis in vectione et venditione rerum aliquarum ex praedictis contra hanc ipsam inhibitionem nostram excessisse, easdem res pro fisco nostro regio capiatis et pro nobis integre et fideliter conservetis, sub poenis contra capitaneos et officiales negligentes statutis, et pro gratia nostra aliter non facturi."

[1]) Ordynacyję tę wydrukowałem ze zbioru Mikołaja Lubomirskiego w Przewodniku lit. i nauk. 1874.

Folio 33 verso: „Cum nobili occiso post eius necem obicitur ignobilitas, actor illius nobilitatem mettercius probabit. De hoc est decretum inter Wengelinski (w kodexie z r. 1560: Venglienski).“

Folio 73: „Sed non admittens pignorationem aut eam adimens poenam trium marcarum solvat et pignora det alias poena quatuordecim marcarum puniatur. Ac in dandis pignoribus ac satisfactione pro praemissis poenis rebellis existens simili poena 14 marcarum puniendus est. In eodem Cap. (Casim. Magni No 24. Vol. leg. I. 13) paragrapho: Decernimus etiam etc. Reliquum autem eiusdem capituli in abusum versum. Et quoad poenam contumaciae per decretum regium anno 1537 Cracoviae inter Słupski et Dembieniski latum est abrogatum [1]).

Z dzieł nakoniec mających naukową doniosłość znał Sierakowski Korrekturę z r. 1532 i Statut Przyłuskiego z r. 1553. O obu często wyraźnie wspomina

---

[1]) Dekret ten dosłownie jest podany: Cuius quidem decreti tenor est talis: Acta sunt haec Cracoviae in Curia Sacrae Regiae Mtis feria quarta post festum S. Stanislai proxima in Maio Anno Domini Millesimo Quingentesimo trigesimo septimo. Sacra Regia Mtas cum consiliariis suis protunc ad latus suae Mtis assidentibus decretum iudicii assessorii pro parte nobilis Stanislai Słupski heredis in Słupia contra generosum Joannem Dembieniski de Cleviska heredem in causa, ubi decreverat: Quod idem Stanislaus Słupski citationis primae contumax poenam contumatiae sibi Joanni Dembieniski actori per ipsam succumbitam in instanti ante omnem ad contenta citationis responsionem reponeret et eidem poenae contumatiae satisfaceret: tamquam minus iuste et illegitime ac contra consuetudinem latum et promulgatum in toto retractavit, reprobavit, reprobatque ac retractat decreto praesenti

Poznamy później o ile je przestudyjował, obecnie przytoczymy ustępy, z których się okaże, jaką im praktyczną doniosłość przyznawał.

O Korrekturze wyraża sąd swój ogólnemi słowy Najpiérw fol. I. verso „Tandem et reformatio omnium iurium et statutorum regni aggredi promissa erat ac iurisperiti designati erant per eundem Sigismundum in no(vis statutis) fo. 25. ca. Diversitas etc. Et idem Sigis. in constit. 1532 ca. Manifestum facimus et sequenti etc. Quae quidem reformatio seu Correctura iurium subsequuta etiam erat. Sed quoniam Correctores nonnulla minus deliberate et incommode correxerant et quaedam addiderant, ille labor in cassum factus et propterea reiectus est.“ Po téj historycznéj wzmiance spotykamy się folio 2. verso ze zdaniem następującém:

„...In Correctura latius additur [1]). Quod quamvis multa discussione indigne videtur, attamen sententia correctorum non per totum contemnenda, videtur enim esse utilis et necessaria ob resolutionem variarum sententiarum in iudiciis praesidentium.“

Zresztą wspomnianą jest jeszcze Korrektura wyraźnie folio 29 i 31.

---

mediante. Et hoc ex eo, quia nullibi in statuto descriptum est, quo pacto et quomodo debeat poena contumaciae super partibus exigi, tantummodo in statuto Casimiri magni de receptione et pignoratione duorum boum, cui statuto per abusum tam longi temporis iam dudum est derogatum, propterea nullum robur et firmitatem habere dignoscitur. Ideo Sua Sacra Mtas Regia decernere dignata est, quod praefatae poenae contumaciae nulla parte citata in nullis iudiciis tam regalibus quam terrestribus et castrensibus per iudicium neque per partem actoream pecuniis neque pignorationibus exigi neque quovismodo recipi debebunt nunc et in posterum decreto praedicto mediante.“

[1]) Zob. wydanie moje Korrektury §. 13 et seq.

O Przyłuskim zdania swojego autor ogólnie nie formułuje. Czerpie jednakże z niego kilka dekretów królewskich, o których mowa powyżéj, a nadto odsyła czytelnika do niego po dokładniéjsze poznanie przedmiotu, gdy mówi o wolnéj elekcyi królów (fol. 2. Przył. pag. 21), o wolnych rzékach i ich brzegach (fol. 16. Przył, lib. II. cap. 3), wreszcie o odwołaniu się od orzeczenia komorników do podkomorzego (fol. 17. Przył. pag. 261).

Możemy więc Sierakowskiemu oddać sprawiedliwość, że dostępne mu ustawy i dzieła naukowe zużytkował, z prawem zwyczajowém wszędzie się rachował, a nawet z wyroków sądowych lubo niezbyt wiele zaczerpnął. My zaś poznawszy już źródła, na których dzieło swe oparł, przypatrzmy się bliżéj jego rozkładowi i opracowaniu.

II.

Chcąc poznać rozkład jaki pracy swéj nadał Sierakowski należy chociażby w największéj krótkości wspomnieć o systemie Korrektury i Przyłuskiego, dwóch dzieł, które mu pod wieloma względami za modłę służyły.

Korrektura przedstawia układ następujący [1]).

Wstęp §. 1—5 O źródłach prawa.

Księga I. tytuły II — VIII. §§. 6 — 174. Ustrój polityczny Rzpltéj w szczególności zaś sądownictwo i jego rodzaje.

Księga II, tytuły I — XIV. §§. 175 — 390 Sąd ziemski, postępowanie sądowe.

Księga III. Prawo osobowe.

a) tytuły I — VI. §§. 391 — 520. w rodzinie.

b) tytuły VII — XIV. §§. 503 — 597. w społeczeństwie i państwie.

[1]) Zob. przedmowę do nowego wydania str. XII i nast.

Księga IV. Prawo o zobowiązaniach
a) tytuły I—VI. §§. 598—720 z umów.
b) tytuły VII—XVI. §§. 721—886 z występków.

Księga V. tytuły I—III. §§. 887—929. Formuły czynności processowych i prawnych, osobliwie prawo rzeczowe obejmujących.

System Przyłuskiego znajdujemy na tytule jego Statutów:

Quae quidem statuta dividuntur in libros sex:

Quia enim omne jus pertinet ad

		est ergo		
Personas	Publicas		I Liber.	de Rege nec non Spiritualibus et Saecularibus Consiliariis, officialibus seu Magistratibus Regni.
	Medias			Item de militibus, item de mercatoribus, opificibus et agricolis.
	Privatas			Item de servis, vagis et mendicis, item de Judaeis et paganis.
Res	Publicas		II Liber.	de Rebus Fisci Regni.
	Privatas		III Liber.	de Rebus Spiritualium et Saecularium.
actiones	Judiciales		IV Liber.	de Actionibus terrestris Judicii.
	Foederum		V Liber	de Ducatibus Regno unitis, foederatis et externis. Item de pace et obedientia ac de legationibus.
	Belli		VI Liber	de re militari.

Mieszczą w sobie:

Wstęp o prawie.

Księga I. Ustrój polityczny i społeczny narodu.

„ II. Sprawy skarbowe.

„ III. Prawo cywilne w porządku następującym:

a) prawo rzeczowe,

b) prawo familijne,

c) prawo o zobowiązaniach z umów i występków.

„ IV. Sądownictwo ziemskie i process.

„ V. Sprawy dyplomatyczne.

„ VI. Sprawy wojenne.

Otóż zestawiając rozkład dzieła Sierakowskiego z témi obydwoma dobrze mu znanemi systemami, przychodzimy do przekonania, że Sierakowski za żadnym z nich wyłącznie nie poszedł. Opiérał się jednak głównie na systemie Korrektury, tylko uważał go zapewne (w czém się pomylił) za zbyt teoretyczny, pozmieniał go dla większéj praktycznéj wygody, przez co go niepotrzebnie zmącił a celu swego bynajmniéj nie dopiął. W niektórych miejscach zmienił go zaś, dając się powodować systemowi przyjętemu przez Przyłuskiego,

Dzieło Sierakowskiego nie zna podziału na księgi, ale rozpada się na cztérdzieści siedm rozdziałów. Z tych trzy wzięte są z Przyłuskiego, kilka świéżo utworzonych, reszta na wzór Korrektury. Chcąc poznać myśl, która układowi temu przewodniczyła musimy przejść po porządku tytuły.

Całe dzieło rozpoczyna się jak Korrektura rozdziałem wstępnym. „De statutis et constitutionibus Regni.“

W dalszych rozdziałach zamierzył Sierakowski zamieścić również za przewodem Korrektury organizacyję sądownictwa polskiego. Zanim jednakże zamieścił rzecz o sądach królewskich, uważał za potrzebne wspomnieć coś w ogóle o Królu i dlatego wsunął drugi rozdział: „De libera electione et coronatione regis Poloniae.“ W Korrekturze materyi téj nie znalazł, bo prawo czysto polityczne było w niéj wykluczoném, oparł się więc na Przyłuskim ks. I art. 2gim i 4tym.

Tytuły rozdziałów następnych do sądownictwa się odnoszących brzmią:

III. De iudiciis regalibus et termino curiali: de comitiis et iudiciis comitiorum: de terminis causarum post curiam tendentium, crimine laesae maiestatis et aliis criminibus.

IV. De terrestribus et colloquiorum iudiciis ac officialibus eis praesidentibus et libris.

V. De securitate et reverentia iudiciorum.

VI. De salariis iudicialibus ac taxa litterarum tam terrestris quam castrensis iudicii.

VII. De citationibus ac officio, institutione et salariis ministerialium.

VIII. De contumacia actoris et rei, de actore non prosequente causam: de dilationibus, litis contestatione, exceptionibus, condemnationibus, concitatione ad satisfaciendum et corilo.

IX. De inhibitionibus.

X. De commissionibus, limitibus et succamerariorum officiis.

XI. De capitaneis eorumque autoritate ac de his, quae iudiciis quaeque officiis eorum competunt.

Item de locis iudiciorum ac de temporibus iudicandi.

XII. De oppressione mulieris.

XIII. De incendio.

XIV. De invasione domus.

XV. De depraedatione stratae publicae.

XVI. De furtis.

W rozdziałach tych traktuje więc Sierakowski o trzech głównych rodzajach sądów: królewskim (rozdz. III), ziemskim (IV) i grodzkim (XI), o których Korrektura mówi również w księdze piérwszéj lit. II, III, VII i w tytule I, księgi drugiéj. Rzecz o sądzie ziemskim właściwym oraz o sądzie wiecowym, co w Korrekturze; jest rozdzieloném, w jedno złączył. Wszystko również co w księdze Iszéj Korrektury nie odnosiło się ściśle do sądownictwa, a więc część tytułu II. de summo imperio regis, tytuły: III de ecclesia, IV de officio palatinorum et castellanorum, VI de officiis regni curiaeque regalis na teraz pominął. Atoli Sierakowski rozróżniając prawo polityczne od sądowego nie czuł tak dobrze granicy pomiędzy organizacyją sądów a postępowaniem i prawem materyjalném. Dlatego mówiąc o pewnym rodzaju sądu, chciał zarazem wymienić przepisy prawa materyjalnego, na których straży ten sąd przedewszystkiém był postawionym; chciał wymienić przepisy procesowe, które do tego sądu najwięcéj się odnosiły. Musiał je więc wyrywać z właściwych im miejsc w systemie prawa materyjalnego i procesu i dla wątpliwéj dogodności praktycznéj system ten naruszać i kazić. Tak więc do rozdziału o sądzie królewskim, wciągnął zarazem rzecz o zbrodni majestatu, do rozdziału o sądzie grodzkim

przyczepił rozdziały (XII — XVI) o zbrodniach i innych sprawach, w których sąd ten był właściwym, dołączył przepisy o postępowaniu, które w najbliższym ze sądem grodzkim zostawały związku. Rozpocząwszy rzecz o organizacyi sądu ziemskiego dołączył ogólne zasady, które właściwie do wszystkich sądów się odnosiły (V, VI); pragnąc przytém wspomnieć o woźnych i o stronach włączył tu zasady procesowe o stawiennictwie stron na rozprawach sądowych.

Mówiąc o sądzie podkomorskim (roz. X.) rozwinął zarazem całą rzecz o granicach i o komisyjach a komisyje dały mu pohop do umieszczenia rozdziału o inhibicyjach (IX.)

W skutek takiego przeciążenia rozdziałów właściwie do organizacyi sądów się odnoszących przepisami procesu i prawa karnego, proces i prawo karne utraciły swą całość, a reszta ich przepisów na innném położona miejscu, pozbawiona jest wszelkiego systemu i zaokrąglenia.

Resztujące przepisy procesu następują jak w Korrekturze, jako dodatek zaraz po sądownictwie. Napisy rozdziałów brzmią:

XVII. De procuratoribus.

XVIII. De evocatione extra forum et reconventione ac de citato contra suum privilegium et abusu privilegii.

XIX. De probationibus litterarum et testium ac expurgationibus et falsitatibus.

XX. De praescriptionibus.

Rozdziały te odpowiadają tytułom III, VI, IX, XI księgi drugiéj Korrektury, rzecz o processie obej-

mującéj. Drugą główną grupę stanowią rozdziały dalsze od 21—31 włącznie, które traktują:

XXI. De homicidiis, parricidiis et vulneribus.

XXII. De nobilitatis et thori probatione, infamatione seu turpiloquio.

XXIII. De patris potestate in filios.

XXIV. De tutoribus et pupillis, virginibus, viduis, dotibus et reformationibus mulierum ac inter conjuges.

XXV. De fratribus eorumque divisione ac ejus praescriptione.

XXVI. De contractibus fideiussionibus et obligationibus, solutionibusque.

XXVII. De testamentis, inscriptionibus aegrotorum et sterilium hominum.

XXVIII. De iniuriis damnis et rebus violenter ablatis ac vagabundis raptoribus.

XXIX. De civibus, mercatoribus, nundinis et foris, ponderibus, mensuris, rebus pretio imponendo et fraternitatibus.

XXX. De servis et liberis ac rusticis, vagis et mendicis.

XXXI. De scultetis, cmethonibus et molendinatoribus.

Z tych rozdziały XXIII, XXIV, XXV, XXVII, XXIX, XXX i XXXI odpowiadają tytułom 1—5 8—11 księgi 3ciéj Korrektury prawo osobowe obejmującym.

Inne wtrącił Sierakowski dlatego, aby prawo materyjalne uzupełnić, a w szczególności wcielił z tego powodu rozdziały XXI i XXII XXVI i XXVIII odpowiadające tytułom 8. 13. 1 i 9 księgi czwartéj Korrektury, a należące częścią do prawa karnego,

częścią do prawa o zobowiązaniach. Sierakowski piérwsze uważa jako część prawa osobowego, drugie jako część prawa odnoszącego się do nieruchomości. Nie ma też w nim jasno uwydatnionéj różnicy pomiędzy prawem osobowém, rzeczowém a osobistém. Formuły czynności prawnych, które w ustawodawstwie polskiém tak wybitne stanowisko zajęły, nie są w dziele jego do ogólnego obrazu prawa rzeczowego spożytkowane.

Trzecia a zarazem ostatnia grupa rozdziałów mieści w sobie polityczne prawo:

XXXII. de fluminibus et viis publicis regni ac teloneis et foralibus rebus extra regnum non mittendis.

XXXIII. De censibus et exactionibus regalibus et publicis ac de possessione censuum perpetuorum solo annexorum.

XXXIV. De moneta.

XXXV. De sale.

XXXVI. De bonis regalibus.

XXXVII. De salvo conductu seu publicae fidei litteris.

XXXVIII. De dignitatibus et officiis regni et curiae regiae et castris, hisque conferendis

XXXIX. Taxa litterarum cancellariae regiae.

XL. Marschalcorum regni et curiae officia.

XLI. Item Thesaurariorum regni et curiae officia.

XLII. De referendariis curiae regiae et eorum officio.

XLIII. De spiritualibus, cortisanis et haereticis, doctoribusque medicinae.

XLIV. De bello, mercenariis militibus, guerris, pixidibus brevibus non deferendis et tribunatibus.

Hic et de libero transitu nobilitatis extra regnum.
XLV. De ducatibus cum regno ad ferenda onera uniendis et iampridem unitis et incoporatis.
XLVI. De poenis, mulctis et pignorationibus.

Są to rozdzialy z różnych tytułów Korrektury do prawa publicznego się odnoszących zebrane, a w szczególności z tytułów: księgi piérwszéj 3go i 6go. trzeciéj 7go i 14go, czwartéj 2. 3. 4. 5. 7 i 16go. Rozdziały XLIV i XLV utworzył Sierakowski na wzór ostatnich ksiąg Przyłuskiego. Rozdział XLVI o karach zamykał jego dzieło piérwotnie, późniéj przyczepił on sam lub kto inny rozdział De iudaeis, którego w rękopiśmie z r. 1560 brakuje.

Oto i cały system przeprowadzony w szczegółach z tąż samą miarą samoistności przez Sierakowskiego.

Jestto system nieszczególny i więcéj praktyczność niż umiejętną podstawę mający na oku: system ten jednak godzien był bliższego rozbioru, któryśmy mu poświęcili, bo zawiéra w sobie okoliczność nie małéj doniosłości i wagi. Dowiadujemy się z niego, jak się prawo polskie i prawnicy polscy w obec dwóch systemów zaprojektowanych przez Korrekturę z r. 1532 i Statuta Przyłuskiego z r. 1553 zachowali. Dowiadujemy się mianowicie, że się na obu dziełach troskliwie kształcili, że systemowi Korrektury przyznawali piérwszeństwo; że jednak zarazem, idąc za Przyłuskiem i ogólnym rozwojem prawa, przeprowadzali już ściśléj podział na prawo sądowe i polityczne, w dawném prawie a nawet w Korrekturze z r. 1532 dość zamącony.

III.

Poznawszy źródła i system przejdźmy teraz do sposobu opracowania przedmiotu w jego szczegółach, który dopiéro dziełu Sierakowskiego z r. 1554 właściwą cechę nadaje i jego istotę stanowi.

Ustawodawstwo polskie znajdujemy zestawionèm i uporządkowanèm już przed rokiem 1554 w pracach Korrektorów i Przyłuskiego. Są to prace obszérne, ale innèm było ich przeznaczenie, inną téż jest ich dzisiejsza doniosłość. Obie były projektami do zamiérzonego kodexu prawa polskiego, w obu przedstawionèm jest to prawo takièm, jakièm je mieć chcieli autorowie projektów, niekoniecznie zaś takièm, jakièm ono było podówczas w rzeczywistości. W obu znajdujemy tylko te ustawy, które kodyfikatorowie pragnęli nadal utrzymać; jeżeli do jednéj materyi kilka sprzecznych istniało statutów, znajdujemy tylko jeden i to ten, któremu oni przyznali piérwszeństwo. Wprawdzie Korrektorowie i Przyłuski starali się trzymać rzeczywiście obowiązującego prawa i obraz jego jak najwiernéj przedstawić, atoli nieraz sama rzecz popchnęła ich do reformy pewnéj ustawy lub pewnego zwyczaju; nieraz skłoniła ich do tego szlachetna chęć ulepszenia prawa, nieraz jakieś ukryte cele lub osobiste widoki. Z dzieł ich można się nader wiele nauczyć, ale nie można na nich bezwzględnie polegać, trzeba z nich krytycznie korzystać. Inaczéj z pracy Sierakowskiego.

Sierakowski pisał dzieło swe bez żadnéj kodyfikacyjnéj ambicyi, pisał je dla nauki własnéj a może

i drugich. Postanowił prawo polskie przedstawić jak najwierniéj takiém, jakiém ono było w roku 1554 w rzeczywisości, nie ukrywając błędów, niestarając się go w czémkolwiek ulepszać i reformować.

Nie przytacza więc przepisów prawa polskiego dosłownie lub w wyciągach w całéj ich ustawodawczéj grozie, ale opowiada ich treść wiernie a krótko. Natomiast zastanawia się przy każdym przepisie, o ile téż przepis ten moc obowiązującą dotychczas posiada. Krytyka i interpretacyja ustaw, o któréj Korrektura i Przyłuski tylko urywkowo w przepisach wzmiankują, tu wyraźnie i dokładnie jest uwidocznioną. Zasady, któremi się w tym względzie Sierakowski kierował są nienaganne ze stanowiska umiejętności. Zarzucićby wprawdzie można, że my dzisiaj mając też same co Sierakowski przed sobą ustawy, znając dokładnie zasady interpretacyi, możemy łatwo przyjść do tych samych co Sierakowski wyników i bez pomocy jego się obejdziemy. Zarzut to jednak błędny. Znamy bowiem też same ustawy, ale nie znamy prawa zwyczajowego, które istniało w połowie XVIgo wieku a które znał z praktyki codziennego życia Sierakowski. A przecież prawo to zwyczajowe było ostateczną wszystkich ustaw interpretacyją, stanowiło o ich mocy obowiązującéj, rozstrzygało zachodzące sprzeczności. Sierakowski prawem tém wszędzie się posługuje; wszędzie o niém wspomina i dlatego praca jego wyższą ma wartość, niż ją mają inne współczesne tego rodzaju układy. Dla przykładu przytoczymy ustęp z jego dzieła, w którém mówi o wolności kmieciów opuszczania swéj roli, folio 48 verso et seq.

„Fugientes autem sculteti vel cmethones et quattuor vicibus ad iudicium bannitum vocati, ut redeant, bona per dominum usurpentur et eorum hereditas locetur. Et si profugus minas incusserit possessori, cum eo dominus protunc suus ius polonicum ministrare tenetur sub poena pietnadzieście. Hoc intelligi debet de sculteto et cmethone iuris theuthonici. *Vladis. Jag. fol. 46. cap. Cum autem scultetus etc.*

Item pro fugitivis cmethonibus iudicio terrestri experiendum in primo termino peremptorio, pro quibus etiam notarii terrestres cum camerariis iudicandi habent facultatem. *Joannes Albert. fol. 98 cap. Pro fugitivis etc.*

Item profugi per tenutarios bonorum regalium per cives et terrigenas omnes restitui debent, sub trium marcarum poena parti et totidem iudicio ac soluta poena profugos restituant. *Casimirus fol. 95 cap. Item statuimus ut tenutarii etc.*

Item profugus cmetho ubique iure mediante restituatur sine dilatione sub poenis, pro quo citati in primo termino peremptorie responsuri, nisi quem vera infirmitas excuset. Eodem statuto capitanei regii iudicandi profugos restituere obstricti sub poenis aut solutis aut fideiussis a iudicio non recedendo. Secus facientes poena quattuordecim marcarum puniendi. *Joannes Albert. fol. 108 cap. Item licet iam etc.*

Hoc idem ius de fugitivis repetendis iuxta statutum Joannis Alberti in terris Russiae observari decretum per *Sigism. in novis fol. 7. cap. Ad supplicationem etc.* Sed postea eidem modus arestandorum cmethonum observari sancitus iuxta formam in processu iudiciario contentam. *Sigismundus in constit. 1532 cap.*

Arestandi etc. Eosdem profugos etiam Sigismundus *in novis fol. 9 cap: Ut concordia etc.* per capitaneos et civitatum officiales sub regalibus poenis restituendos decernit; vel ipsi profugi agros desertos aliis idoneis possessoribus collocent. Reliqui inquilini sine iniuria alicujus manentes tollerandi. statuto de filiis cmethonum ante hac condito in robore reservato.

Et spirituales pro fugitivis iure terrestri experiri debent. *Alex. fol. 117. cap. Spirituales etc.*

Constitutum etiam est postea, ut iam non in villis sed in iudicio terrestri sive castrensi peremptorie pro fugitivis causae iudicentur, et arrestatio eorum decreta, *Sigismundus in novis fol. 39 paragrapho: Item pro cmethonibus etc.*

Sed tandem haec arestatio profugorum est abrogata et idem ius de filiis cmethonum et servitoribus fugitivis repetendis est sancitum. *In constit. 1538 cap. Statuta de arestatione etc.*

Item cmethones hortulani et eorum filii profugi per capitaneos civitatum officiales, ad quos pervenerint, capiantur et operibus servilibus adhibeantur tam diu, donec domini eorum illos repetierint. Repetentibus enim et docentibus, illos esse suos, extradendi sunt irrecuse, duodecim grossis pro detentione solutis. *in constit, 1532 cap. Consulentes commoditati etc.*

Et item capitanei fugientes in Slesiam et Ungariam detineant et arceant. *Sigism. in constit. 1538 cap. Volumus ut capitanei etc.* Postremo rex Sigismundus *in constit. 1543. cap. Ktho bi komu etc.* statuit, cmethonem vel heredem profugum restitui debere cum

eius omnibus bonis et non poterit decem marcis redimi nec ulla alia summa. Nolens autem illum restituere nisi ex decreto iuris, tunc restituet cum poena et cum uxore et cum liberis et omnibus eius bonis. Si vero cmetho moreretur, nihilominus omnia illius bona, sic ut praemissum est, restitui debent cum uxore, pueris et poena.

Per haec praetacta statuta de fugitivis videtur esse abrogatum statutum Casimiri *fol. 88 cap: Item volumus et decernimus, ut causae etc.* qnoniam pro eis iure terrestri et castrensi est iam experiendum.

Statutum etiam erat cmethonem ob inflictam belli calamitatem ad aliquem profugum sine strepitu iuris restituendum, alias iudicio castrensi peremptorie repetendum cum poena, *Sigismundus in novis fol. 26 cap: Quoniam aequitate etc.* Temporaneum.

Concessum erat cmethonibus, ut duo de villa quolibet anno poterant abire, quo volebant. Excepto, si dominus opprimat filiam cmethonis aut uxorem, vel si pro culpa domini villani praedantur, aut si ob delictum domini sententiam excommunicationis per annum sustinent, in talibus casibus omnes possunt abire, quo volunt. *Casimirus mag. fol. 24 cap: Cum ex separatione etc.* Ad hoc statutum refert se Joannes Albertus *fol. 103 cap: Item innitendo.*

Sed idem rex declarat hoc praetactum statutum sic videlicet, ut cmetho profugus infra annum repetatur, post annum vero, de cujus mora domino constabat, repeti non potest. Qui profugus si propter austeritatem et rancorem timens redire noluerit, domino tres marcas pro poena et censum retentum solvet. Verum in iure theutonico cmetho recedere non potest,

nisi vendita hereditate vel agro locato aut agris extirpatis, hiemalibus et aestivalibus seminatis domino resignatis. Nocte vero fugientis res omnes derelictae domino cedent. Talis autem fugiens restitui debet cum omnibus rebus et cum poena pietnadzieście. Hic item culpae repetitae: propter quas cmethones a dominis recedere possunt: excommunicatio propter culpam domini et ob hoc cmethones sepultura ecclesiastica privantur, oppressio villanae et pignoratio ob culpam domini. Sed nihilominus non recedant, nisi domo bene relicta et bene septa, et quot annorum libertatem habebat, tot annis serviat. Quod est intelligendum de cmethonibus iuris polonici, iuris enim theutonici cmetho non recedat, nisi solito censu retento et agro locato, extirpato et seminato. *Casimirus fol. 36 cap: Praeterea declarando etc.*

De abusu autem iuris theutonici villano vide supra *paragrapho: Abutens etc.* Item de missione cmethonum consuetudines terrarum observari decretae per Joannem Albertum Regem *fol. 98 cap: Item de missione etc.* Hoc idem repetit idem rex *fol. 103 cap: Item innitendo etc.* et poenam trium marcarum addidit contra dominum non mittentem cmethonem.

Sed haec praetacta statuta de missione cmethonum tam abusu quam posterioribus contrariis constitutionibus extincta sunt: cum non tantum non mittendi sed fugientes seu quomodolibet discedentes restituendi sunt quivis subditi.

Item filius cmethonis unus tantummodo de villa tam regali quam cujuscunque dominii a patre ad servitia, studia vel artificia exeat licentia a domino obtenta et litteris testimonialibus. Si vero unicus patri

sit, maneat domi et laboret cum parentibus. Aliter discedentes seu fugientes ubique restituantur dominis eorum sub poena quattuordecim marcarum. *Joannes Albertus fol. 99. cap: Item providentes etc.*

Iidem ante duodecimum annum mittantur ad studia vel artificia. Qui vero exiverint irrequisitis dominis, sortem patrimonii perdent et restitui debent. *Praelati Petrcoviae fol. 111 cap. Item quod cmethonum etc.*

Hoc idem repetit Sigismundus *in novis fol. 9 in cap: Ut concordia etc in fine.*

Supra annotatum statutum Joannis Alberti regis de filiis cmethonum non dimittendis suspensum erat ad anni unius decursum.

Przeglądając zresztą dzieło Sierakowskiego spotkaliśmy w niém ciekawe uwagi w ustępach, w których autor mówi o ilości terminów sądowych (fol. 13 verso), o natychmiastowém zadośćuczynieniu po ogłoszeniu wyroku (fol. 14), o pomocnikach zbrodni (fol. 20), o spadkach na dzieci i żony (fol. 37 verso), o wycinaniu drzew (fol. 41 verso), o mieszczanach (fol. 42), o sołtysach (fol. 486), o cłach (fol 52), o dobrach królewskich (fol. 59), o fantowaniu (fol. 73 verso) itp.

Praca Sierakowskiego jest więc podręcznym układem prawa polskiego przeznaczonym do nauki i praktycznego użytku. Znaczenie jéj podnosi osobistość autora. Jan Sierakowski był jednym z tych rzadkich a szczęśliwych ludzi, których nie znakomitość rodu, ale praca i zasługa osobista za czasów Zygmunta Augusta do wysokich świeckich wyniosła dostojeństw.

Prawnikiem był z powołania i jako referendarz zasiadał w sądach królewskich od roku 1550 Już jednak w r. 1548 będąc wojskim włocławskim występuje jako marszałek izby poselskiéj i przywódzca szlachty w jéj dążeniu politycznėm reformacyjném, z którém wystąpiła na piérwszém sejmie za Zygmunta Augusta. W roku 1553 widzimy go na najwyższym urzędzie nie-senatorskim, podkomorzym kaliskim. Wkrótce jednak przeszedł do senatu. 3 Grudnia 1555 mianowany kasztelanem szremskim 2 Stycznia 1557 kasztelanem lędzkim, w r. 1556 otrzymuje starostwo przedeckie a około r. 1566 kasztelanię kaliską, w r. 1568 zostaje wreszcie wojewodą łęczyckim. (Z metryki koronnéj daty). Umarł w r. 1589, przeszedłszy dopiéro w końcu życia za namową Hozyjusza na katolicyzm. Zawsze, nawet jeszcze na elekcyi Batorego odgrywał wybitną polityczną rolę. Jako referendarz udał się zapewne w r. 1554 za królem do Wilna i tam dzieło swe napisał lub przynajmniej wykończył[1]). Dzieło to moglibyśmy nazwać *wykładem* prawa polskiego gdybyśmy się nie obawiali tém mianem wartość jego i znaczenie przecenić. Atoli w każdym razie należy nam wspomnieć, że dzieło to jest jednym argumentem więcéj na zbicie dość pospolitego a tak fałszywego mniemania, że dawne prawo naukowo się nie kształciło a znajomość jego tylko rutyną praktyczną się nabywała.

Baśń ta urosła na podstawie lekkomyślnych opowiadań kilku pamiętnikarzy z XVIIIgo stu-

---

[1]) Tytuł na egzemplarzu bibl. Ossolińskich pochodzić musi w każdym razie z czasu, kiedy Sierakowski był kasztelanem lędzkiém a więc z lat 1557—1567.

lecia, którzy przypatrzyli się trybunałom i to więcéj z sieni, z podwórza i z biesiad pijackich, ale na prawie widocznie się nie rozumieli, lub którzy w moralizująco - satyrycznéj tendencyi przesadzali zdrożności a dobrych stron nie umieli się dopatrzéć. Na tę stronę zewnętrzną rzucili się jak na pastwę powieściopisarze i stworzyli uprzedzenie trudne do przezwyciężenia. A przecież pamiętać najpiérw należy, że moralność i sumienie sędziów z rozwojem technicznéj nauki prawa bynajmniéj nie są nierozłącznie związane. Pamiętaćby wreszcie należało, że nie zawsze były czasy upadku, że i prawo polskie miało również okres swojéj świetności i swojego rozwoju. Okresem tym były przedewszystkiém Zygmuntowskie czasy. Z katedr uniwersyteckich w Polsce nauka prawa zapewne wiele nie korzystała. Akademija krakowska ze swoją scholastyczną teologią upadła, bo z narodem pojęciami reformacyjnemi przesiąkłym stała w zanadto rażącéj sprzeczności, biskupi sprzeciwiali się jéj reorganizacyi, bojąc się, żeby takowa ta nie wypadła na korzyść protestantyzmu. Bez ogródki wyraził się na sejmie z r. 1562 kiedy poruszono kwestyję reformy akademii Padniewski: „Chciałem ja przyjaciół mych, braci i innych dziatki do Krakowa pobrać, nakładem swym dać uczyć, a cóż kiedy żaden nie chce, aby go tam katechizmu uczono, ano ja takowych chować nie mogę, jeno aby się tak uczyli, jako starodawno było....“

Ale młodzież polska ówczesna uczęszczała tém tłumniéj na uniwersytety zagraniczne a przynosząc z nich techniczną znajomość prawa rzymskiego, uczyła się prawa polskiego własną pracą, czerpała jego

znajomość ze znakomitych dzieł Korrektury i Przyłuskiego, studyjowała ustawy z autentycznych zbiorów. Zastósowując je w praktyce posługiwała się układami tego rodzaju, jak np. opisany przez nas układ Sierakowskiego. W prawnikach ówczesnych w ogóle więcéj czuć samodzielności; w ogóle narodu — dość czytać dyjariusze sejmowe — znajomość prawa więcéj była rozpowszechnioną, niż to dzisiaj o sobie moglibyśmy powiedzieć.